

Zdaniem dużego grona mediów, dwójka brazylijskich obrońców, Dodo i Leandro Castan, miałyby zasilić w najbliższym czasie Romę. Plotki transferowe to jednak jedno, fakty to drugie. Jak podaje agencja ANSA, Corinthians zaprzeczyło jakoby otrzymało z Romy ofertę za Leandro Castana.

"Nie ma nic, to czysta spekulacja" - brzmi odpowiedź na bezpośrednie pytanie o transfer do Romy, podając iż klub jest skoncentrowany jedynie na Stantosie, najbliższym rywalu w Copa Libertadores. Corinthians, które jest posiadaczem części karty jest gotowe zwiększyć wynagrodzenie piłkarza.

Tymczasem w mediach, kolejny agent piłkarski i znawca rynku brazylijskiego, tym razem Stefano Paolini, wypowiada się nie najlepiej o defensorze Corinthians:

- Wciąż nie ma ostatecznego potwierdzenia z Brazylii, jednak mogę powiedzieć, że rozmawiamy o zwykłym piłkarzu, nikim wielkim. 5 milionów, o których się mówi, szczerze wydaje mi się zbyt wysoką liczbą za gracza o średniej wartości. Technicznie mogę powiedzieć, że jest to ciężki, sztywny obrońca, z trudem prowadzi piłkę i jednym z jego największych walorów nie jest z pewnością prędkość. Dalej słyszę o mówieniu, że posiada wielką osobowość, jednak myślę, że zbaczamy z drogi, gdyż prawdziwym liderem jest tam Chicão.

Autor: abruzzi